

CZAS DOŻYNEK

Piątek, 21 sierpnia 2020

Konkurs Wielkopolski Rolnik Roku

Dziesięciu z nagrodami

Rolnictwo w Wielkopolsce mocno się w ostatnich latach zmieniło. Powstaje dużo gospodarstw, których właściciele nie boją się stawiać na nowoczesne technologie. Organizowany co roku konkurs Wielkopolski Rolnik Roku ma być dla nich wyróżnieniem i promocją ich działalności.



Tomasz Cylka

Tereny rolnicze w Wielkopolsce liczą 1,772 mln ha, co daje ok. 12 proc. udziału w powierzchni gruntów rolnych w kraju. I co również ważne, stanowią aż ok. 60 proc. powierzchni Wielkopolski. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego z 2017 r. działa tu ponad 121 tys. gospodarstw, gdzie zatrudnionych jest blisko 214 tys. osób.

Statuetki dla najlepszych

To ogromne liczby, które np. z perspektywy mieszkańca aglomeracji poznańskiej mogą być zaskakujące. Dlatego władze województwa wielkopolskiego starają się pomagać temu sektorowi gospodarki. Promują również nowoczesne rozwiązania i właścicieli gospodarstw. Jedną z form jest konkurs Wielkopolski Rolnik Roku. Przyznawaną od 20 lat statuetkę Siewcy otrzymało do tej pory 185 producentów rolnych. W konkursie chodzi o wyłonienie najbardziej przedsiębiorczych rolników oraz rozpowszechnianie nowych rozwiązań technicznych, technologicznych, a także organizacyjnych w gospodarstwach rolnych województwa wielkopolskiego. Laureatów wyłania kapituła, w skład której wchodzi m.in. profesoria, sami rolnicy oraz przedstawiciele konwentu starostów.

Oceniana jest m.in. organizacja pracy gospodarstw, osiągany efekt ekonomiczny, perspektywy rozwo-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Przyznawaną od 20 lat statuetkę Siewcy otrzymało do tej pory 185 producentów rolnych. W tym roku gala konkursu miała odbyć się w marcu, uniemożliwiła to jednak pandemia. Ale mimo to wyróżnienia przyznano

• Tereny rolnicze w Wielkopolsce liczą 1,772 mln ha. To aż 60 proc. powierzchni województwa FOT. PIOTR SKÓRNICKI / AGENCJA GAZETA

ju, a także infrastruktura, wyposażenie i estetyka gospodarstw. W końcowym etapie konkursu kapituła wskazuje 20 nominowanych, a spośród nich 10 otrzymuje tytuł Wielkopolskiego Rolnika Roku, statuetkę Siewcy oraz nagrodę pieniężną.

Nowi laureaci

W tym roku gala konkursu Wielkopolski Rolnik Roku miała odbyć się w marcu. Niestety, kilka dni wcześniej pandemia koronawirusa odwołała to ważne dla producentów wydarzenie. Ale mimo to tytuły i wyróżnienia – w tym trudnym dla wszystkich roku – przyznano. Oto 10 tegorocznych laureatów konkursu Wielkopolski Rolnik Roku.

→ **Teresa i Krzysztof Bardeccy prowadzą gospodarstwo o powierzchni 130 ha w miejscowości Moraczewo (gmina Rydzyna, powiat leszczyński),** które specjalizuje się w produkcji mleka. Właściciele utrzymują 256 krów, a rocznie sprzedają 2 mln litrów mleka o średniej wydajności od jednej krowy 8,7 tys. litrów na rok.

W 2016 r. w nowoczesnej oborze został uruchomiony pierwszy w Polsce w pełni zautomatyzowany system żywienia krów Optimat DeLaval. Dzięki niemu krowy mają zawsze świeżą karmę, a rolnik ogranicza się do obsługi komputera i załadunku składników. Gospodar-

stwo było nominowane w konkursie Wielkopolski Rolnik Roku 2017.

→ **Gospodarstwo rolno-hodowlane Moniki i Michała Cholewickich liczy 30 ha i znajduje się w miejscowości Siąszyce Trzecie (gmina Rychwał, powiat koniński).** W tym przypadku specjalizacją jest produkcja drobiarska. Rocznie hodzi się 26,5 tys. kurek oraz produkuje 4,3 mln jaj wylęgowych. Znajdują się tu automatyczne systemy karmienia drobiu, system zbioru jaj, pojenia, wentylacji, ogrzewania i oświetlenia.

Sam gospodarz jest autorem wielu publikacji naukowych, zarówno w kraju, jak i za granicą. Opisuje w nich swoje doświadczenia związane z produkcją kurzych jaj wylęgowych. Natomiast pani Monika prowadzi dodatkowo Fundację Horyzont, która organizuje zajęcia pozalekcyjne dla dzieci i młodzieży. Stawia też na rozpowszechnianie i realizowanie nowatorskich programów edukacyjnych.

→ **Dorota i Roman Dłudzy prowadzą gospodarstwo rolne o powierzchni 180 ha w miejscowości Gniewkowo (gmina Kiszewo, powiat gnieźnieński).** Specjalizuje się ono w produkcji roślinnej oraz produkcji ekologicznych brykietów opałowych z agrobiomasy niedrzewnej. W ramach Gminnego Programu Gospodarki Niskoemisyjnej i programu Czyste Powietrze promuje Odnawial-

ne Źródła Energii (OZE) i produkuje brykiety ze słomy oraz trawy na cele grzewcze i bytowe.

Gospodarstwo jest w pełni zmechanizowane, posiada własną linię do produkcji brykietów w technologii BIOMASSER. Współpracuje z wielkopolskimi szkołami, uczelniami i instytucjami naukowymi w zakresie odbywania praktyk i staży oraz wykonywania badań naukowo-rozwojowych w dziedzinie wykorzystania agrobiomasy dla OZE oraz ochrony środowiska naturalnego oraz klimatu.

→ **120-hektarowe gospodarstwo Anny i Marka Golanowskich znajduje się w Kraszewicach (powiat ostrzeszowski).** Tutaj specjalnością jest hodowla bydła mlecznego i produkcji roślinnej. 120 krów ze średnią wydajnością ponad 9,5 tys. litrów mleka, sprzedaje ponad 1,1 mln litrów rocznie w klasie ekstra.

Z kolei produkcja roślinna w gospodarstwie stanowi doskonałą bazę paszową dla produkcji zwierzęcej. Średnie plony uzyskiwane tutaj to: kukurydza 70 ton/ha, pszenżyto ozime 40 ton/ha, żyto ozime 40 ton/ha, mieszanka zbożowa 38 ton/ha. Gospodarze również stawiają na nowoczesne technologie. Niedawno postavili nową oborę wolnostanowiskową na 160 krów, wyposażoną w dwa roboty udajowe. To pozwala na bezobsługowy, całodobowy udój krów.

Program „Deszczówka”

Łapmy deszcz. To się opłaca

Wielkopolska stopowieje – to smutne hasło słyszymy w naszym regionie już od lat. Odpowiedzią na to jest program „Deszczówka”.

Tomasz Cylka

Wielkopolska należy do najbardziej suchych obszarów kraju. Można było się o tym przekonać choćby w maju tego roku. Gdy cały świat walczył z pandemią, Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa alarmował: – Mamy suszę na terenie całej Polski.

Największe niedobory wody według tej instytucji odnotowano w województwie wielkopolskim i lubuskim. Średnia wartość Klimatycznego Bilansu Wodnego (KBW), na podstawie którego jest oceniany stan zagrożenia suszą, była w Polsce ujemna i wynosiła minus 100 mm. Na obszarze Pojezierza Wielkopolskiego te wartości były jeszcze gorsze i oscylowały na poziomie minus 170 mm.

Zatrzymać wodę

– Mamy bardzo długotrwały epizod suszy – suche były lata 2018 i 2019. Sucha jest wiosna roku 2020. W lutym 2020 r. opady w Poznaniu były najwyższe w historii notowań. Tyle że to nie był śnieg, tylko deszcz, który uzupełnił trochę braki wody w glebie, ale w sezonie martwym rośliny mało skorzystały – tłumaczył na łamach „Wyborczej” prof. Zbigniew Kundzewicz, klimatolog i hydrolog. – Deszcz zamiast śniegu zimą to jeden problem. Drugi – to zmiana rozkładu sezonowego



• **Oberwanie chmury nad Poznaniem. Gwałtowne ulewy i długie okresy suszy są coraz częstsze. Dlatego tak ważne jest, by magazynować deszczówkę** FOT. PIOTR SKÓRNICKI / AGENCJA GAZETA

Program „Deszczówka” adresowany jest do samorządów oraz instytucji im podległych. Chodzi o wykorzystanie wód opadowych z dachów obiektów użyteczności publicznej do nawadniania terenów zielonych

opadów. Bo jeżeli pada dużo zimą, to pożytek z tego raczej niewielki, duża część tej wody spłynie. A nie mamy systemu magazynowania wody – mówił.

Odpowiedzią na to może być właśnie program „Deszczówka” realizowany przez samorząd województwa wielkopolskiego. Bo ten niedobór wód powierzchniowych i podziemnych okazuje się niebezpieczny m.in. dla wysoko rozwiniętego rolnictwa.

Dlatego samorząd wojewódzki właściwe gospodarowanie wodami opadowymi uznał za jeden z priorytetów dbania o środowisko. Program „Deszczówka” całościowo problemu oczywiście nie rozwiąże, ale retencjonowanie wody opadowej w okresach mokrych i jej wykorzystywanie w suchych na pewno przyczyni się do ograniczenia niekorzystnych zjawisk klimatycznych.

Chwytaj z dachu

Program adresowany jest do samorządów oraz instytucji im podległych. Chodzi więc o wykorzystanie wód opadowych z dachów obiektów użyteczności publicznej, które na co dzień służą celom edukacyjnym (np. szkoły), zdrowotnym (przychodnie), kulturalnym (ośrodki kultury) lub przeciwpożarowym – do nawadniania terenów zielonych. To właśnie na nich montowana jest specjalna instalacja, która w czasie deszczu wodę gromadzi, a potem umożliwia jej wykorzystanie.

– Ten program daje możliwość zagospodarowania wód opadowych, które bardzo często bezpowrotnie odprowadzane były do gruntu lub cieków i zbiorników wodnych bez wcześniejszego ich zretencjonowania – mówi Krzysztof Grabowski, wicemarszałek woj. wielkopolskiego.

„Deszczówka” zakłada pokrycie do 70 proc. inwestycji związanej z gromadzeniem wody opadowej. Dofinansowanie obejmuje m.in. zakup zbiornika magazynującego wodę, wykonanie systemów rozpraszających wodę i nawadniających wraz ze sterownikami. Do tego dochodzą materiały budowlane i koszty wykonania. Przy ocenie wniosków będzie brana pod uwagę np. planowana ilość wody do zmagazynowania. W tegorocznym budżecie zarezerwowano 2 mln zł. Dofinansowanie jednego projektu nie może być wyższe niż 50 tys. zł.

Każdy może zbierać

Program „Deszczówka” nie jest na razie kierowany do pojedynczych gospodarstw. Ale każdy z nas może gromadzić wodę.

Wystarczy obok rury spustowej w domu zamontować rynienkę lub inny element, który skieruje wodę opadową do specjalnego zbiornika. Ich wybór na rynku jest duży. Droższe są zbiorniki podziemne, a już np. naziemne 200-litrowe kosztują ok. 200 zł. Co ważne, mają zainstalowany filtr, uniemożliwiający przedostawanie się zanieczyszczeń. Wodę możemy wykorzystać np. do podlewania roślin, spłukiwania toalet czy mycia samochodu.

Ze 120-metrowego dachu po trwającym kwadrans deszczu można uzyskać nawet 180 litrów. To oznacza, że nie tylko przyczyniamy się do ochrony środowiska, ale także mamy konkretne oszczędności w portfelu. ●

Dziesięciu z nagrodami

→ **Aleksandra i Krzysztof Grzechowie prowadzą gospodarstwo rolne o powierzchni 160 ha w miejscowości Zawady (gmina Rycyzwół, powiat obornicki).** Głównym kierunkiem produkcji jest tu hodowla bydła opasowego rasy limousine oraz charolaise, które sprowadzane są z Belgii. Obecnie stado liczy 240 sztuk bydła w systemie uwięziowym – z czego 200 na ściółce, a pozostałe 140 na rusztach. Liczba sprzedanych opasów rocznie to ok. 300 sztuk o łącznej wadze 240 ton. Bydło po osiągnięciu wagi 800-850 kg jest sprzedawane na żywą wagę, a sztuki transportowane do Libanu i Egiptu.

Gospodarze planują budowę nowej obory na 250 sztuk, co pozwoli na utrzymywanie łącznie 600 sztuk bydła czystej rasy. A za rok chcą zasilać całe gospodarstwo fotowoltaiką. Od trzech lat Krzysztof Grzech należy do Grupy Producentów Bydła Mięsnego, którą aktualnie kieruje.

→ **Krzysztof Kaszkowiak jest prezesem Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowo-Produkcyjnego BUDMAR sp. z o.o., które prowadzi swoje gospodarstwo rybackie w Gorzycku Starym (gmina Międzychód, powiat międzychodzki).** Spółka użytkuje stawy rybne ponad 20 lat. Ma 10 ha stawów oraz 15 ha gruntów ornych wykorzystywa-

nych do produkcji pasz oraz uprawy roślin miódodajnych. Podstawowa produkcja to hodowla ryb towarowych w wielkości 1500 kg/ha w oparciu o własne oraz zakupione pasze. Dodatkowa produkcja to pszczelarstwo, gdzie produkcja miodu z jednego ula wynosi 20 kg.

Prowadzone jest tutaj również łowisko komercyjne oraz Osada Rybacka „Sazan”. To idealne miejsce np. na weekendowy wyjazd jako baza wypadowa dla rowerzystów, wędkarzy, miłośników grzybów czy pieszych wędrówek. Można tutaj również zorganizować imprezy okolicznościowe – przyjęcia, konferencje, szkolenia. Goście mogą spróbować wyrobów z tutejszej masarni i wędzarni.

→ **Gospodarstwo rolne Grażyny i Pawła Leńskich o powierzchni 66 ha znajduje się w miejscowości Strzyżew (gmina Sieroszewice, powiat ostrowski).** Tutaj specjalizacją jest produkcja drobiarska. Roczna produkcja drobiu to 60 tys. brojlerów, 250 tys. kaczek pekin oraz hodowla gęsi w liczbie 6 tys. sztuk. Gospodarstwo ma cztery kurniki o łącznej powierzchni 5500 m kw. oraz dwie wiaty o pow. ok. 4000 m kw. Wszystkie obiekty są wyposażone w nowoczesne linie technologiczne do żywienia zwierząt, sterowane przez system komputerowy.

Produkcja roślinna w gospodarstwie jest podporządkowana produkcji zwierzęcej i przeznaczana do produkcji własnej paszy. Gospodarstwo współpracuje z wieloma firmami, które należą do czołówek największych i najnowocześniejszych przedsiębiorstw branży drobiarskiej w Polsce i zajmują się produkcją zdrowej i bezpiecznej żywności najwyższej jakości.

Laureatów konkursu wyłania kapituła, w skład której wchodzi m.in. profesorowie, rolnicy oraz przedstawiciele konwentu starostów

→ **Małgorzata Najdek prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 300 ha w miejscowości Mnichy (gmina Międzychód).** Gospodarstwo specjalizuje się w produkcji trzody chlewnej oraz produkcji roślinnej. Średni stan macior wynosi 330 sztuk i 29 prosiąt odchowanych rocznie od maciory. Roczna sprzedaż tuczników to 9200 sztuk o łącznej wadze 1030

ton. Produkcja trzody chlewnej odbywa się w cyklu zamkniętym przy zachowaniu pełnej bioasekuracji. Gospodarstwo stosuje efektywne mikroorganizmy w żywieniu trzody chlewnej, dzięki czemu mocno ogranicza się stosowanie antybiotyków.

W ramach produkcji roślinnej uprawia się rzepak o średnich plonach wynoszących 4 tony/ha, kukurydza z plonem 14 ton ziarna/ha oraz pszenica o średnim plonie 8 ton/ha. W produkcji roślinnej wykorzystywany jest precyzyjny sprzęt z systemem GPS, dzięki któremu możliwa jest efektywna gospodarka nawozami azotowymi i fosforowymi oraz ograniczenie zanieczyszczenia wód i gleb pozostałościami chemicznych środków ochrony roślin.

→ **110-hektarowe gospodarstwo rolne Dagmary i Daniela Skoniecznych znajduje się w miejscowości Przybyłów (gmina Koło, powiat kolski).** Priorytetem jest produkcja trzody chlewnej i hodowla bydła mięsnego – 180 sztuk, w większości to rasa limousine i charolaise. Gospodarstwo rocznie sprzedaje 8,2 tys. sztuk tuczników o łącznej wadze 1000 ton.

W 2018 roku została oddana do użytku nowa chlewnia na 250 loch wraz z komorami porodowymi i odchówalniami na 1000 sztuk. Całość produkcji trzody jest prowadzona

w systemie rusztowym z automatycznym systemem wentylacji i automatycznym systemem zadawania pasz. Gospodarz jest współzałożycielem i członkiem Grupy Producentkiej, do której sprzedawane są wszystkie tuczniaki. Praktyki odbywają tu uczniowie technikum oraz studenci. Gospodarstwo było nominowane w konkursie Wielkopolski Rolnik Roku 2017.

→ **Anna i Tomasz Szwarcowie prowadzą gospodarstwo o powierzchni 24 ha w miejscowości Poświętno (gmina Przemyśl, powiat wolsztyński),** które specjalizuje się w uprawie pieczarek i odbywa się w jednej z najnowocześniejszych wytwórni pieczarek w Europie. Obiekt składa się z 16 nowoczesnych, w pełni wyposażonych i klimatyzowanych hal o łącznej powierzchni ok. 4 tys. m kw. Plon jednostkowy to ok. 37 kg pieczarek na 1 m kw. Miesięczna produkcja wynosi 160 ton, co daje roczną produkcję 2 tys. ton pieczarek.

Sterowanie klimatem jest w pełni zautomatyzowane dzięki najnowocześniejszemu systemowi komputerowemu, a kotłownie opalane są ekogroszkiem. W gospodarstwie uprawiane są również zboża paszowe, siano i szparagi. Jest również wytwórnia wędlin według tradycyjnych receptur. ●

Aż się chce wyjechać na wieś!

Wystarczy wypaść na chwilę za miasto, niedaleko, z 5-10 km i zobaczyć w tym samym miejscu inny świat niż jeszcze 20-30 lat temu. Tyle czasu wystarczyło, by ta sama wieś, a właściwie większość (wielko)polskich wsi zmieniła się nie do poznania. Gdzieś zniknął bałagan na podwórkach, na ulicach i chodnikach (!) zrobiło się czysto, jeden dom wraz z obejściem piękniejszy od drugiego. Nawet psy i koty stały się jakby radośniejsze i ich sierść jaśniej lśni w słońcu. Aż się chce – jak śpiewała poznanianka Urszula Sipińska – wyjechać na wieś.

Więcej – chce się mieszkać na wsi, w której jest i sklep, i przedszkole, profesjonalne boisko i kanalizacja, do domów światłowodem płynie internet. A w miejscowej remizie co chwilę odbywają się jakieś zajęcia, zabawy, wykłady organizowane a to przez kobiety z Koła Gospodyń Wiejskich, a to przez strażaków czy sołtysa. No i do pobliskiego miasta – równiutką asfaltową drogą! – jedzie nowoczesny – z klimatyzacją! – autobus albo pociąg kolei metropolitalnej i szybko można dojechać do pracy, szkoły, lekarza. Co tu dużo mówić – wypiękniła nam (wielko)polska wieś.

Spory w tym udział ma Samorząd Województwa Wielkopolskiego, który od 2007 r., korzystając ze środków unijnych przyznanych Polsce i rozdzielonych do wszystkich regionów, wdraża Program Rozwoju Obszarów Wiejskich – najpierw w latach 2007-2013, a w tym roku zamyka perspektywę finansową na lata 2014-2020. Jest to największy program pomocowy skierowany na obszary wiejskie i do sektora rolno-spożywczego w Polsce. O tym, że Województwo Wielkopolskie dobrze wykorzystuje przyznane mu pieniądze, świadczy fakt, że w Urzędzie Marszałkowskim podpisano już 1762 umowy o dofinansowanie na kwotę całkowitą ponad 600 mln zł. Dzięki dużemu zainteresowaniu Programem, zarówno jednostek samorządowych, organizacji pozarządowych, jak również przedsiębiorstw i zwykłych ludzi, nieustannie liczba ta rośnie. I trudno się dziwić, skoro pochodzące z niego pieniądze zmieniły oblicze setek wsi, a kolejne nie zamierzają pozostawać w tyle.

Dofinansowanie można uzyskać m.in. na budowę lub modernizację dróg lokalnych czy gospodarki wodno-ściekowej, na budowę targowisk, obiektów, w których mieszkańcy wsi promują lokalne produkty, a nawet obiektów pełniących funkcje kulturalne. W Programie są też pieniądze na ochronę zabytków znajdujących się na obszarach wiejskich. Prężnie realizowane są projekty beneficjentów, którzy wnioskują o pomoc za pośrednictwem 29 lokalnych grup działania funkcjonujących w województwie wielkopolskim. W ramach tzw. podejścia LEADER, zakładającego wsparcie wdrażania strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, fundusze europejskie trafiają m.in. na wsparcie przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, budowę niekomercyjnej infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej, placów zabaw, siłowni zewnętrznych, boisk, skatepar-



Inkubator kuchenny w Krwonach w gminie Brudzew powstał dzięki dofinansowaniu z PROW 2014-2020 w ramach podejścia LEADER



Organizacje pozarządowe dla wielkopolskiej wsi w Grabowie nad Prosną (2019 r.)

ków, ścieżek pieszych i rowerowych oraz wielu innych inicjatyw służących społecznościom lokalnym, np. w formie grantów. Lokalne grupy działania realizują również projekty współpracy oraz – co ważne – cały szereg działań ukierunkowanych na aktywizację mieszkańców.

Od września 2019 roku do czerwca 2020 roku beneficjenci PROW 2014-2020 zawarli z Samorządem Województwa Wielkopolskiego 219 umów na kwotę 59 mln zł. Z tej puli blisko 42 mln trafiły do gmin i powiatów na realizację 41 projektów zakładających budowę lub modernizację dróg lokalnych. W czerwcu i lipcu 2020 roku podpisaliśmy umowy z gminami i zakładami gospodarki komunalnej na dofinansowanie z PROW 2014-2020 inwestycji związanych z gospodarką wodno-ściekową. Na ten cel Samorząd Województwa Wielkopolskiego przekaże co najmniej 59 milionów złotych.

Do zadań Samorządu Województwa należy również promocja samego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 oraz wspieranie działań o charakterze nieinwestycyjnym, służących rozwojowi terenów wiejskich. To rola Jednostki Re-

gionalnej Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich (KSOW). KSOW umożliwia m.in. promocję lokalnych grup działania w kraju i za granicą, udział w targach i wystawach producentom żywności, rękodzielnikom, zespołom folklorystycznym oraz przedsiębiorcom prowadzącym działalność na obszarach wiejskich. Np. we wrześniu 2019 r. przedstawiciele Jednostki Regionalnej KSOW wspólnie z Czarnkowsko-Trzcinecką Lokalną Grupą Działania promowali wielkopolskie obszary wiejskie podczas Dożynek Prezydenckich w Spale, a w listopadzie 2019 roku Jednostka Regionalna KSOW uczestniczyła w organizacji Dnia św. Marcina w Brukseli. Do udziału w cyklicznie odbywającym się wydarzeniu zaproszona została Lokalna Grupa Działania Solna Dolina, funkcjonująca na terenie powiatu kolskiego. W trakcie wydarzenia LGD zaprezentowała dziedzictwo kulinarne i kulturowe naszego regionu.

Tych inicjatyw i przedsięwzięć z roku na rok przybywa. Nikt już nie ma wątpliwości, że wielkopolska wieś dogoniła niejedną wieś europejską. I o to chodziło.



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



Szanowni Państwo,

jak długo istnieje samorząd wojewódzki, czyli ponad 20 lat, nie zdarzyło się, abyśmy wspólnie, publicznie, w gronie setek, a pewnie i tysięcy osób zgromadzonych pod wielkopolskim niebem nie podziękowali rolnikom za chleb. Pandemia – zjawisko całkowicie obce naszemu pokoleniu – spowodowała lawinę zdarzeń, których nikt nie był w stanie ani sobie wyobrazić, ani przewidzieć. Ale to nie znaczy, że my – ludzie miast i miasteczek – zdani na owoce pracy rąk tych, którzy żyją na wsi – tym bardziej nie jesteśmy im wdzięczni. Mimo przeciwności, będących skutkami zmian pogodowych, do których już w jakimś stopniu przywykliśmy, rolnicy i hodowcy, ogrodnicy czy sadownicy dbali o żywność dla nas wszystkich mimo wszystko. Mimo kryzysu wywołanego przez COVID-19, który nas zaskoczył i spowodował spore zawirowania w branży kwiatowej oraz producentów warzyw i owoców aż do zamykania przetwórci owocowo-warzywnych włącznie. Wszyscy konsekwentnie robili swoje.

Mamy ten gen pracowitości, rzetelności i odpowiedzialności za siebie, innych i własną ziemię. Zanim ujawnił się u przemysłowców, kupców czy bankierów, ukształtował się najpierw u prekursorów dzisiejszych rolników – właścicieli majątków ziemskich. To oni na początku XIX wieku tworzyli zręby pracy organicznej, a zwłaszcza ich najwybitniejszy reprezentant – hr. Dezydery Chłapowski – generał, a jednocześnie rolnik nad rolnikami. Do dziś chyba nikt nie wniósł do produkcji rolnej i uprawy ziemi w Polsce tyle nowoczesności, co on już w I połowie XIX wieku. Jak się ma takiego prekursora, sprawą honoru jest kontynuować i rozwijać jego dzieło. I cieszę się, że wielkopolski rolnik, ogrodnik czy hodowca wciąż serio podchodzi do tego dziedzictwa. Zwłaszcza że wszyscy dodają do niego własną kreatywność i wysoką kulturę rolną, tak potrzebną, gdy żyje się na ziemi niespecjalnie urodzajnej, a do tego w regionie należącym do najbardziej suchych obszarów kraju. A jakby tego było mało, to jeszcze wyjątkowo często dotykanego przez susze – ostatnio rok w rok. Na szczęście majowe i czerwcowe deszcze wyjątkowo obficie zrosiły glebę w tym roku i pozwoliły z optymizmem patrzeć na wielkość większości zbiorów.

Jednak i te opady nie zrewolucjonizowały przecież warunków wodnych w Wielkopolsce. Dlatego nasze rolnictwo musi sobie radzić i rzeczywiście radzi sobie całkiem nieźle z tymi przeciwnościami, uzyskując np. najwyższy w kraju wskaźnik globalnej produkcji rolniczej na 1 ha użytków rolnych – 10, 5 tys. zł. Ma w tym swój udział także Samorząd Województwa Wielkopolskiego, świadom, że produkcja żywności wymaga coraz większych nakładów finansowych i ludzkiej energii, dlatego wspiera finansowo i samo rolnictwo, i obszary wiejskie na wielu różnorodnych płaszczyznach.

Racjonalne, systemowe, a przede wszystkim prowadzone wspólnie działania – to mocna strona wielkopolskiego etosu pracy – tej w mieście i tej na wsi. Wierzę, że dzięki niemu wspólnie uporamy się z trudnościami i za rok będziemy świętować podwójnie radośnie.

Dziękuję Wam, Drodzy Rolnicy – w imieniu tysięcy Wielkopolan i własnym – za tegoroczny chleb, pracę i wytrwałość. W ten czas świętowania pomyślnych pól życzę Wam szczęścia i nadziei na przyszłość.

Wszystkiego dobrego! Do zobaczenia za rok!

Marek Woźniak

Marszałek Województwa Wielkopolskiego

Wyścig sołectw po nowoczesność

Pierwszy etap się skończył – program „Wielkopolska Odnowa Wsi 2013-2020” został zamknięty i podsumowany. Od początku było wiadomo, że dzięki niemu wielkopolska wieś zmienia się nie do poznania. Dziś nikt już nie ma wątpliwości, że odnowa wsi to najskuteczniejszy program aktywizacji społeczności wiejskich nie tylko w Polsce.

Polska wieś długo czekała na tę odnowę – dopiero upadek peerelowskiego bałaganu związanego z gospodarką planową i panującego w wielu PGR-ach, jak Polska długa i szeroka, dał jej szansę odzyskać szacunek miastowych i dogonić miasto. Ale warunki pod jej wszechstronny rozwój i postępujący dobrobyt praktycznie stworzyło powstanie w III RP samorządu: najpierw gminnego, a potem powiatowego i wojewódzkiego. Dopiero wtedy najgłośniejszy i najwyraźniejszy mógł wybrzmieć potrzeba mieszkańców wsi – związane z jakością i standardem ich życia oraz wyglądem otoczenia, w którym żyli, na co chcieli mieć wpływ i sami decydować – co, kiedy i dla kogo ma powstać. W Wielkopolsce zjawisko to skupia się jak w soczewce, choć program odnowy wsi, wzorowany na pomysłach zrodzonych w niemieckim landzie Nadrenia-Palatynat sprowadził do Polski Ryszard Wilczyński, samorządowiec z krwi i kości, a dzisiaj poseł RP z województwa opolskiego. W 1997 r. po raz pierwszy z sukcesem został wcielony w życie właśnie na Opolszczyźnie i stamtąd rozpoczął marsz po kraju.

Początek odnowy

Samorząd Województwa Wielkopolskiego dołączył do tego marszu w 2009 r. i od tamtej pory krok za krokiem, projekt za projektem zaczął ODNAWIAĆ wieś, czyli wspierając lokalne inicjatywy przyczyniał się do zmiany sposobu myślenia mieszkańców wsi, do modernizacji i poprawy estetyki ich bliższego i dalszego otoczenia.

Najważniejszym było przekonać ludzi wsi, że to wiejska wspólnota, na poziomie sołectwa, wykorzystując własny potencjał, lokalne zasoby (pracę, sprzęt lub materiały) i pomoc finansową z zewnątrz, sama może zaplanować i zmienić wygląd swego miejsca na ziemi. Tak więc w 2009 r. pojawiły się pierwsze konkursy dotacyjne, ogłaszane przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego. To by strzał w dziesiątkę – nagle okazało się, że nawet niewielkie wspólnoty, silnie zmotywowane – bo wzięły sprawy w swoje ręce: same określały cele, czas i metody ich realizacji – potrafią góry przenosić. Do roku 2012 na dofinansowanie sołectkich inicjatyw z budżetu województwa wydano prawie 8 mln 274 tys. złotych, ale wartość – w sumie 248 – projektów

była o wiele większa: ponad 14 mln 196 tys. złotych. Tak odnawiały się wsie – pojawiły się m.in. porządne drogi i chodniki, place zabaw, odnowiono szkoły, świetlice, centra miejscowości

Nowa odsłona – nowe konkursy

W 2012 r. za realizację programu zaczął odpowiadać Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW. 25 marca 2013 roku został sformułowany oraz systemowo zaplanowany i wdrożony nowy program pn. „Wielkopolska Odnowa Wsi 2013-2020”, którego koszty w całości pokrywał samorząd województwa ze swego budżetu. Od tamtej pory co roku w ramach programu odbywają się dwa konkursy dotacyjne skierowane do sołectw poprzez gminy: „Pięknieje wielkopolska wieś”, obejmujący dofinansowanie projektów dotyczących zagospodarowania przestrzeni publicznej na wsi oraz „Odnowa wsi szansą dla aktywnych sołectw” – w jego ramach są dofinansowywane zakupy związane z wyposażeniem świetlic i sal wiejskich, towary służące kultywowaniu tradycji społeczności lokalnych oraz promocja wsi. Trzeci natomiast konkurs pn. „Nasza wieś, naszą wspólną sprawą” skierowany jest do sołectw poprzez organizacje pozarządowe działające na wsi. Obejmuje wsparcie projektów służących zachowaniu dziedzictwa kulturowego, integracji mieszkańców, organizacji szkoleń, a także dofinansowanie wydawnictw promujących sołectwo.

Gdy program startował, niejako z marszu, trafiło do niego 931 sołectw już wcześniej uczestniczących w regionalnej odnowie wsi w okresie 2009-2012. A potem było ich już coraz więcej – obecnie jest ich 2 158, leżących na terenie 190 gmin i 31 powiatów. Od 2013 r. Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi przeprowadził 22 konkursy, a w każdej edycji liczba złożonych wniosków przewyższała – rekordowy pod tym względem był rok 2016 (czterokrotnie!) – możliwości ich dofinansowania.

Największą popularnością cieszy się od lat flagowy konkurs „Pięknieje wielkopolska wieś” – od 2013 r. (III edycja) do dziś (X edycja, która jeszcze trwa) sołectwa złożyły 2161 wniosków, natomiast podpisanych umów dotacyjnych było 879 na łączną kwotę ponad 21,6 mln złotych. W ramach tej edycji Zarząd Województwa podpisał w Wielkopolsce w sumie 124 umowy. Są to dofinansowania do wysokości 30 tys. złotych. Choć to niewielkie granty, sołectwa chętnie po nie sięgają i – co ważniejsze – znacząco wpływają na zamianę przestrzeni publicznej w tych najmniejszych miejscowościach. Dlatego Sejmik Województwa Wielkopolskiego podjął decyzję o kontynuacji programu do 2030 roku.

Nagrody dla aktywnych

Konkurs „Odnowa wsi szansą dla aktywnych sołectw” wystartował wraz z inauguracją programu w 2013 r. Zamkniętych zostało VII edycji, a VIII – z racji panującej epidemii – ma być zrealizowana do końca 2020 r. Tu poziom dopłat jest niższy – sięga 50 proc. kosztów, co wynosi maksymalnie 5 tys. złotych. Ale i tak liczba złożonych wniosków była i w tym przypadku 2-3-krotnie większa niż liczba dofinansowanych projektów. Efekty ich realizacji nie są tak widowiskowe (np. zakup stołów, krzesel, banerów czy koszy na śmieci), jak przedsięwzięcie w konkursie poprzednim, stąd i liczba podpisanych umów, i ostateczna kwota dofinansowania są o wiele niższe – podczas siedmiu edycji (2013-2019) budżet samorządu województwa zasilili nieco ponad 1,36 mln złotych 365 wniosków objętych umowami dotacyjnymi.



W Głuszynie gm. Kraszewice wspólnota zafundowała sobie plac zabaw dla dzieci (2014)



Zagospodarowanie terenu na miejsce spotkań „Bocianowo” - Świątyni w Gminie Mosina (2012)



Rozbudowa i modernizacja Centrum Społeczno-Kulturalno-Sportowego w Barchlinie (2015)

Podobnie kwotowo i liczbą dofinansowanych projektów wygląda otwarty konkurs ofert „Nasza wieś, naszą wspólną sprawą”. Tu projekty przygotowują organizacje pozarządowe lub inne podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego na obszarach wiejskich. Jego pierwsza edycja odbyła się w 2013 r. i na przestrzeni 7 lat zostało złożonych 470 wniosków, z których 186 otrzymało dofinansowanie – łącznie prawie 1,6 mln zł. Samorząd oferował wsparcie w wysokości maksymalnie 80 proc. wartości projektu, czyli do 10 tys. zł.

Ale jest i nowość – konkurs „Aktywna Wieś Wielkopolska”. W latach 2017-2019 odbyły się jego trzy edycje, podczas których ocenie została poddana aktywność grup odnowy wsi w sołectwach uczestniczą-

cych w programie – zostały wskazane i nagrodzone najbardziej aktywne sołectwa. Laureaci otrzymali po 3 tys. złotych – w ciągu 3 lat było ich 100, a wyróżnionych dyplomem – 111. Wręczenie nagród odbywa się uroczystie podczas kilku gal pn. „Liderzy Wielkopolskiej Odnowy Wsi”, organizowanych co roku w wybranych gminach w różnych częściach Wielkopolski. Stanowią one de facto podsumowanie działalności mieszkańców sołectw uczestniczących w programie „Wielkopolska Odnowa Wsi 2013-2020”.

Dziś nikt już nie ma wątpliwości, że odnowa wsi to niekończący się proces zmian, postrzeganych nie tylko przez pryzmat rolnictwa.

